

Non-Elite Women's Networks Across the Early Modern World, red. Elizabeth S. Cohen, Marlee J. Couling, Amsterdam University Press, Amsterdam 2023, ss. 257

Nie ulega wątpliwości, że sieci społeczne (*networks*, dalej w tekście po prostu sieci) są modne. Wszechobecność Internetu i mediów społecznościowych sprawiły, że zmienił się sposób myślenia o relacjach międzyludzkich. Wykorzystanie metody analizy sieci w historiografii ma dłuższą tradycję. Historycy od lat osiemdziesiątych XX w. starają się zastosować sieć jako metaforę złożonej struktury kontaktów i więzi, aby poznać wzorce ludzkich interakcji na poziomie jednostkowym i zbiorowym¹. Dla przykładu, pozycję i poczynania osoby analizuje się przez pryzmat jej więzi, a grupy osób – wszystkich więzi między jej członkami. Podejścia te określić można odpowiednio jako egocentryczne (*egocentric*) i ogólnosieciowe (*whole network*)². Obydwa łączy to, że aby zgromadzić taką liczbę informacji na temat więzi między osobami, która pozwoli na zrekonstruowanie sieci, trzeba zbadać obfity materiał źródłowy. Jeżeli nie udałoby się zrekonstruować struktury sieci w pełni, należałoby, po pierwsze, zaprezentować choćby jej część, a po drugie, skupić się właśnie na analizie potwierdzonych źródłowo więzi, uwzględniając, oczywiście, ich uwarunkowania społeczne i kulturalne, ale nie opierając na nich ciężaru argumentu. Bez dopełnienia tych warunków zastosowanie pojęcia sieci będzie wyłącznie pozorowane. Niestety, w przypadku pozycji, którą zamierzam omówić, zdarza się to często.

Non-Elite Women's Networks to praca zbiorowa pod red. Elizabeth S. Cohen i Marlee J. Couling, składająca się ze wstępu i dziesięciu artykułów podzielonych na trzy części: „Mediterranean Crossings”, „Local Networks in Europe” oraz „Body and Spirit in Colonial Spanish America”, a także suplementarnej bibliografii opracowań dotyczących zastosowania sieci w naukach historycznych, które nie weszły w skład bibliografii do konkretnych tekstów. Podział na części opiera się na kryteriach geograficznych i kulturowych. Pierwsza z nich zbiera artykuły dotyczące w istocie funkcjonowania pomiędzy światem chrześcijańskim a islamskim w basenie Morza Śródziemnego. Druga jest *stricte* europejska, jednak tylko jeden artykuł wybiega poza świat śródziemnomorski. Trzecia wreszcie dotyczy kobiet w Ameryce Łacińskiej. Autorkami są badaczki zajmujące się historią, literaturą i sztuką, o różnicowanym stażu badawczym, związane głównie z uczelniami w Kanadzie i USA. Publikacja to część liczącej (według stanu na 2025 r.) 30 pozycji serii „Gendering the Late Medieval and Early Modern World”, wydawanej przez Amsterdam University Press. Nie udało mi się ustalić genezy powstania zbioru.

¹ W celu przeglądu zastosowania metody analizy sieci w historiografii zob. K. Davidson, *Early Modern Social Networks: Antecedents, Opportunities, and Challenges*, „The American Historical Review”, 124, 2019, 2, s. 463.

² Ch. Wetherell, *Historical Social Network Analysis*, „International Review of Social History”, 43, 1998, Supplement, s. 127.

Celem przedsięwzięcia jest przedstawienie, jak kobiety spoza elit korzystały z sieci kontaktów do rozwiązywania stojących przed nimi problemów, budowania solidarności z innymi kobietami czy – po prostu – radzenia sobie i przetrwania w nieprzyjnym środowisku. Uzasadniając swoje zainteresowanie tą tematyką, redaktorki wskazały na „podwójną niewidzialność” (*doubly invisible*) owych kobiet jako elementu nowożytnych społeczeństw ze względu na płeć i niską pozycję społeczną (s. 9). Wskazuje to jednocześnie na główne wyzwanie, które stało przed autorkami – niewielką liczbę zachowanych źródeł, sporządzonych przede wszystkim przez spoglądających z zewnątrz mężczyzn (s. 12).

Zebrane w zbiorze artykuły są niezwykle różnorodne, a ich tematyka zazwyczaj dosyć niszowa. Sądzę, że z tego względu analiza publikacji musi polegać na rozpatrzeniu dwóch kluczowych pojęć – nieelitarności (*non-elite*) i sieci, z osobna dla każdego artykułu. Dlatego najpierw należy spojrzeć uważnie na wstęp, którego rolą jest uzasadnienie doboru artykułów pod względem tematyki i przedstawienie ram pojęciowych w taki sposób, który łączy części zbioru w spójną całość.

W przypadku nieelitarności redaktorki otwarcie przyznały, że celowo wybrały pojęcie o szerokim zakresie znaczeniowym, obejmujące wszystkie te kobiety, które ze względu na różne czynniki (rodzinne, ekonomiczne, osobiste) dysponowały ograniczonymi bądź niepewnymi zasobami. Dołączyły do tego zbioru kobiety „zmarginalizowane”, co oznaczać ma stygmatyzację na podłożu tożsamościowym lub przejście z pozycji względnego bezpieczeństwa do nowej i niepewnej sytuacji (s. 12–13). Konsekwencją tego podejścia jest pewna sprzeczność założeń z realizacją. Widać to w przypadku artykułów poświęconych lady Mary Wortley Montagu, Annie – żonie kadięgo Algieru i Despinie Basarab pochodzącej z włoskiej rodziny gospodarskiej. Bez wątpienia te kobiety musiały sobie poradzić w niepewnej sytuacji, jednak zakres zasobów, którymi dysponowały, jest tak znacząco odmienny od bohaterek pozostałych artykułów, że trudno uznać je za *non-elite women*.

Co do drugiego pojęcia – „sieci” redaktorki unikają jasnej definicji. Wydaje się, że za najważniejsze uznają kryterium celowości – sieć powinna być zbiorem lub wzorem interakcji między ludźmi dla użytecznych celów, w tym wymiany informacji, dóbr lub usług. Takie luźne pojęcie badawcze miało stanowić dla autorek punkt wyjścia, dzięki któremu mogły odejść od postrzegania sytuacji kobiet przez pryzmat społeczności (*community*) opartej na wspólnocie wartości na rzecz bardziej elastycznych struktur, które skupiają się na konkretnych jednostkach: ich partykularnych celach, tożsamościach oraz konkretnych sytuacjach, w których się znalazły. Przy tym redaktorki wskazują, że pojęcia sieci i społeczności są komplementarne, zwłaszcza w przypadku miasta nowożytnego, które skupiało migrantki oddzielone od rodzinnych społeczności (s. 13–15). Nie bez znaczenia jest tu fakt, że wszystkie zawarte w zbiorze artykuły dotyczą życia miejskiego.

Istnienie sieci – nierzadko znacznie szerszych niż te uchwytnie źródłowo – przyjęte zostało przez autorki jako wstępne założenie. Skąpy materiał źródłowy pozwalał im zazwyczaj jedynie na prezentację sieci egocentrycznych, czyli skoncentrowanych na jednej osobie. Są one często bardzo niewielkie, np. złożone z kilku członków rodziny i sąsiedztwa. Nie sposób przeprowadzać strukturalną analizę tak drobnych sieci, np. badać liczbę powiązań różnych osób ze sobą, ich centralność (istotność danego węzła w sieci, w tym wypadku – danej osoby) lub pomostowość. Sieci owe były raczej przejawem współpracy członków jednej społeczności niż czymś przekraczającym jej ramy. Prowadzi to do sformułowania najpoważniejszego zarzutu wobec książki – z drobnych i słabo uchwytnych sieci nie można wysnuwać wniosków dotyczących czegoś więcej niż społeczności lokalnej i pozycji w niej

konkretnych jednostek. Zastosowanie pojęcia sieci okazuje się zatem w wielu przedstawionych przypadkach po prostu zbędne: nie jest odkrywcze dla zjawiska networkingu (tworzenia sieci i posługiwanie się nimi) ani pomocne dla analizy pozycji i postępowania kobiet w epoce nowożytnej.

O tym, że koncept sieci miał dla autorek znaczenie raczej powierzchowne, świadczy brak w bibliografiach artykułów odnoszących się do badań networkingu lub analizy sieci. Kilka znajduje się we wstępie, chociaż zostały one przytoczone głównie dla wykazania elastyczności pojęcia sieci. Tymczasem zawierają one także przestrogi dotyczące możliwych pułapek, w które wpaść mogą badacze chcący zajmować się networkingiem. Cytowany przez redaktorki artykuł Kate Davidson, odnoszący się do zastosowania analizy sieci w badaniu historii nowożytnej, wskazuje m.in. na to, że przez zbytnią koncentrację na znanych więziach i kontaktach można nie dostrzec znacznie częstszego braku kontaktów bądź ich nietrwałości³. Jak zobaczymy niżej, wiele artykułów zdecydowanie przeceniać będzie wagę więzi, co do których istnienia dysponujemy tylko przesłankami. Wspominając o dyskusjach dookoła definicji sieci i metodologii jej badań, redaktorki mogły skierować czytelnika także do – z założenia przystępnej i wprowadzającej temat – wydanej w 2020 r. pozycji *The Network Turn*⁴.

Pierwszą część otwiera artykuł Bernadetty Andrei, *Going beyond Montagu* (s. 25–46), który stawia sobie za cel przedstawienie rzekomej sieci sług, jaka w latach 1716–1718 towarzyszyła lady Mary Wortley Montagu, żonie brytyjskiego ambasadora w Konstantynopolu i autorce sławnych listów. Autorka tekstu zauważa, że towarzysząca arystokratce grupa służących, pomimo rozmiaru i zróżnicowania, jest słabo uchwytna we wspomnianych listach: sama Montagu bardziej fascynowała się niewolnicami w domach osmańskich dostojników niż własnymi sługami. Artykuł zajmuje się zatem bardziej rozważaniami na temat postrzegania kobiety, niewolnictwa i świata islamskiego przez Anglików i samą Montagu niż próbą odpowiedzi na pytanie, jak i z czyją pomocą Montagu mogła w Konstantynopolu zatrudnić koniuszych Arabów, pokojówki Rosjanki i służących Francuzów (s. 35). „Sieć” to tutaj tylko synonim bliżej nieokreślonej liczby służących, a jakiegokolwiek wzmianki o jej tworzeniu czy zarządzaniu nią są fragmentaryczne.

Artykuł Shauny Huffaker, *Gendered Naming Practices among Coptic Christians in Sixteenth-Century Cairo* (s. 47–60), dotyczy strategii nadawania imion dziewczynkom i chłopcom w Kairze na początku XVI w., niedługo po osmańskim podboju Egiptu. Autorka, opierając się na bazie imion koptyjskich z dwóch obszarów miasta, odkrywa, że kobiety koptyjskie (w przeciwieństwie do mężczyzn – Koptów), nosiły przede wszystkim imiona „świeckie”, niezawierające nawiązania do jakiegokolwiek religii. Wśród ich muzułmańskich sąsiadek ten procent był znacznie mniejszy. Wysuwa stąd wniosek, że o ile typowo chrześcijańskie męskie imiona służyły manifestacji tożsamości koptyjskiej, to żeńskie miały wskazywać na aspiracje do włączenia się w szerszą arabskojęzyczną kulturę Kairu (s. 57). Artykuł nie ma nic wspólnego z sieciami ani pod względem metody, ani obiektu badań. Nie zagłębia się w strategię nadawania imion na poziomie rodziny czy dzielnicy (*nota bene* autorka zebrała dane z zamożnej dzielnicy i uboższego przedmieścia w jeden zbiór, bez rozróżnienia). Lokalne sieci kobiet pojawiają się tylko jako hipotetyczne pole, na którym świeckie imiona jakoby pomagały koptyjskim kobietom w integracji.

³ K. Davidson, *Early Modern Social Networks*, s. 476.

⁴ A. Ahnert et al., *The Network Turn. Changing Perspectives in Humanities*, Cambridge 2020.

Cristelle Baskins swój artykuł *The „Queen of Algiers”: An Enterprising Renegade in the Rome of Pope Sixtus V* (s. 61–82) rozpoczyna od stwierdzenia, że zajmie się kobietami „marginalizowanymi” i „spoza elit”. Następnie przedstawia przypadek Anny, Greczynki z Cypru, porwanej z matką przez algierskich piratów w 1571 r. Anna stała się żoną najpierw kaida (*qaid*) Muhammada, bogatego kupca i poborcy podatkowego, a po jego śmierci żoną kadiego Algieru, osoby jeszcze wyżej położonej w lokalnej hierarchii władzy. Kobieta potajemnie praktykowała chrześcijaństwo, a majątek, jaki pozostawił pierwszy mąż, pozwolił jej w 1587 r. na przygotowanie ucieczki z powrotem do świata chrześcijańskiego. W tej sytuacji trudno uznać, by osobę, której przyjazd do Rzymu stał się sensacją i nad którą objął protekcję sam Sykstus V, można nazywać zmarginalizowaną. Zarówno jej ucieczka, jak i przyjęcie nad Tybrem jasno wskazują na to, że została ona włączona (choćby czasowo) do elity dysponującej odpowiednimi środkami materialnymi i statusem. Zepchnięcie na margines i bieda przyszły dopiero po śmierci papieża w 1590 r.

Bez wątpienia sama ucieczka wynikała z zastosowania przez Annę networkingu: kobieta zwróciła się o pomoc do biskupa Sardynii Giovanniego Sanny, prowadzącego wykup chrześcijańskich niewolników w Algierze. Wyzwoliła część swoich niewolników i zaopatrzyła ich w pieniądze na wynajęcie statku, którym ci przyłynęli po nią i jej rodzinę. Autorka chyba zbyt pochopnie jako przykład networkingu Anny w Rzymie wskazuje na jej kontakty z innymi ważnymi kobietami – siostrą Sykstusa V Camillą Peretti, która została matką chrzestną dziecka uciekinierki, oraz Julią Orsini, wyznaczoną na duchową opiekunkę kobiet, które urodziły się w wierze prawosławnej, a przygotowywały się do chrztu katolickiego. Wszystko świadczy raczej o tym, że były to po pierwsze, relacje wynikające bezpośrednio z protekcji papieskiej, a po drugie, epizodyczne, nieniosące żadnych dalszych kontaktów lub benefitów, tym bardziej że urwały się one niecałe trzy lata po śmierci papieża. Artykuł jest zatem szkicem unikatowego przypadku, pozbawionym refleksji nad ewentualnym politycznym kontekstem sprawy „królowej Algieru”, szeroko kolportowanej w ówczesnych drukach ulotnych, których listę autorka zresztą załączyła.

Zamykający część pierwszą artykuł Elizabeth S. Cohen, *An Exotic Migrant, Despina Basaraba Networks a New Life in Papal Rome circa 1600* (s. 83–116), pozytywnie wyróżnia się wśród tekstów zawartych w zbiorze. Spośród wszystkich autorek to Cohen najlepiej opisała mechanizmy networkingu. Pewien problem sprawia jedynie pojęcie nieelitarności – tytułowa Despina Basarab miała być córką hospodara wołoskiego. Co prawda parentela była niepewna, zwłaszcza w świetle późniejszego małżeństwa Despiny z Giovannim Parisem, Francuzem, chirurgiem i byłym niewolnikiem (s. 90), mimo to w 1598 r. w Rzymie bohaterkę artykułu uznano za szlachetnie urodzoną, co dało jej znacznie szersze pole manewru niż to, którym dysponowałyby kobieta „zmarginalizowana”.

Losy Despiny autorka opisała przede wszystkim na podstawie akt jej procesu z 1603 r. Zatrzymawszy się w Rzymie u ciotki Perfetty, imigrantka zaczęła nawiązywać kontakty na poziomie plebejskim w obrębie dzielnicy, w której mieszkała (dotyczyło to np. zatrudniania służących; s. 100). Jednocześnie z pomocą ciotki zwróciła się o papieską jałmużnę kierowaną do osób szlachetnie urodzonych, które nie miały szans na życie na godnym poziomie (s. 94). Podczas odbierania jałmużny poznała papieskiego majordomusa – określanego tytułem Don Scalco – Giovanniego Antoniego Romana. Ten zdecydował się objąć patronat nad rodziną imigrantów iłożył na ich utrzymanie. Wsparcie przybierało z czasem coraz większe rozmiary, łącznie z wynajęciem obszernego domu dla Despiny. Jej sieć kontaktów poszerzyła się o związanych z dostojnikiem wykwalifikowanych rzemieślników (drukarka,

ślusarza) bądź szlachetnie urodzone kobiety. Cohen wskazuje, że chociaż te więzi ugruntowały wysoki status Despiny w oczach postronnych, to jednocześnie – w połączeniu z coraz hojniejszym patronatem – prowadziły do ograniczenia jej swobody (s. 107). W 1601 r. mąż Perfetty Paris opuścił Rzym. Dwuznaczna sytuacja niezwykle hojnego patronatu nad samotną kobietą doprowadziła w 1603 r. do jej uwięzienia pod zarzutem cudzołóstwa i skazania na karę więzienia. Oceniając dowody zebrane przez sąd jako niejednoznaczne, autorka zachowuje ostrożność w wydawaniu opinii na temat charakteru relacji Despiny z patronem. Mimochodem tylko wspomina, że Perfetta parała się również stręczycielstwem (s. 103).

Analiza przypadku Despiny stanowi interesujący wgląd w mechanizmy nawiązywania kontaktów przez imigrantkę dla utrzymania się i zdobycia wyższej pozycji w nowym otoczeniu. Cohen, za pomocą zeznań Despiny i jej sług, a także wzmianek w innych dokumentach (np. księgach parafialnych), częściowo rekonstruuje świat, w którym kontakty nawiązywane są przez osobiste spotkania lub „pocztę pantoflową”. Ze względu na osobisty charakter tych więzi przydatnym dodatkiem do artykułu byłaby mapa z zaznaczonymi miejscami zamieszkania Despiny i osób z jej sieci. Trzeba zaznaczyć, że z uwagi na patronat Don Scalco mamy do czynienia z przypadkiem wyjątkowym, raczej niereprezentatywnym dla innych imigrantek, które przybywały podówczas do Rzymu. Mimo to jest on interesujący z perspektywy badań sieci, ponieważ dwa typy networkingu – na podstawie sąsiedztwa i z pomocą patrona – łączą się tu w osobie jednej kobiety.

Drugą część otwiera artykuł Marlee J. Couling, *Domestic Violence and Networks of Female Support in Seventeenth-Century England* (s. 119–138). Dotyczy on Anglii w drugiej połowie XVII w. i szczególnej grupy kobiet, które wspierały inne kobiety zamężne starające się o rozwiązanie małżeństwa, składając przed sądem korzystne dla nich zeznania (np. o zaniedbaniu i maltretowaniu przez mężów). Tu także wątpliwości budzi zasadność użycia sieci jako narzędzia i jako pojęcia badawczego. Autorka twierdzi, że pod tą nazwą rozumie „różnorodne relacje i wzory socjalizacji” („wide variety of relationships and patterns of sociability”), a w praktyce – głównie więzi między krewnymi i sąsiadami (s. 121). Interesują ją przede wszystkim sąsiadki jako świadkinie dziejącej się tuż obok nich przemocy małżeńskiej.

Czy jednak pomoc udzielana przez nie uzasadnia użycie słowa „networking”? A może było to tylko współdziałanie w obronie wspólnych wartości rodziny bądź sąsiedztwa? Rozważania Couling prowadzą raczej do drugiego wniosku, tym bardziej że podawane przez nią przykłady nie dowodzą istnienia struktur przekraczających ramy lokalnej lub rodzinnej społeczności. Owszem, owe sieci powiązań sąsiadek mogły przyczyniać się do rozpowszechniania w środowisku famy o złym mężu i rzucenia na niego odium, a w konsekwencji – korekty jego zachowania na podstawie presji otoczenia (s. 133). Sieci przepływu informacji to jednak inne zjawisko niż sieci wsparcia. Podane przykłady źródłowe obejmują maksymalnie kilka osób związanych z powódką właśnie poprzez przynależność do niewielkiej społeczności. Motywacji osób z tak wąskich kręgów nie sposób jednoznacznie ustalić na podstawie akt sądowych. Autorka wskazuje na empatię, nadzieję na odwzajemnienie pomocy w potrzebie, a także społeczną rolę kobiet w regulowaniu zachowania mężczyzn przekraczającego przyjęte normy (s. 136). Zastosowanie pojęcia sieci nie przyczynia się do zrozumienia tego zjawiska.

Artykuł Saundry Weddle, *The Place-Based Networks of Sex Workers in Sixteenth Century Venice* (s. 139–164), porusza kwestię więzi opartych na wspólnych miejscach życia i pracy, w których weneckie pracownice seksualne (prostytutki i rajfurki) wykonywały swój zawód na przestrzeni całego XVI w. Tytułowe sieci kontaktów miały powstawać w okolicach,

w których pracownice seksualne – ustalone na podstawie spisów parafialnych, dokumentów straży, a także „katalogów” prostytutek – spotykały klientów i w pobliżu których oferowały swe usługi. Centra handlu, kościoły, dłuższe ulice (których w podzielonej kanałami Wenecji nie było wiele), mosty czy przystanie mogą wydawać się dość oczywistymi miejscami spotkań, jednak godne uwagi jest potwierdzenie tego faktu poprzez analizę miejsc zamieszkania pracownic seksualnych – blisko punktów tętniących życiem, ale jednak w cieniu i na ubożu. Samemu networkingowi owych kobiet – jak np. wspólnemu mieszkaniu (czasem także z mężczyznami) – autorka również poświęca nieco miejsca, jednak ze względu na naturę zachowanych źródeł są to fragmentaryczne informacje. Z tego powodu nie można uznać artykułu za udaną próbę zbadania networkingu – sama praca w pobliżu siebie nie udowadnia istnienia sieci kontaktów, a jednostkowe przypadki sieci, które znamy ze źródeł, mają szerszy zasięg niż wyżej wymienione punkty, jak np. rajfurka zarządzająca 12 prostytutkami na obszarze całej dzielnicy Cannaregio (s. 157). Zaletą artykułu jest wiele map z zaznaczonymi miejscami spotkań.

Artykuł Vanessa Tonelli, *Making a Name in Music: Professional and Social Strategies of the Musicians at the Venetian Ospedali Maggiori* (s. 165–186), próbuje zbadać networking artystek na przełomie XVII i XVIII w. W weneckich *ospedali* (przytułkach) od XVI w. tworzyły się kobiece zespoły muzyczne zwane *coro*, które zdobyły sławę ze względu na swój wysoki poziom artystyczny. Na przykładach kilku członkiń tych zespołów autorka stara się ukazać różne sposoby budowania swojej kariery w odniesieniu do networkingu. Czyni to na podstawie dokumentów administracyjnych *ospedali* oraz petycji do zarządzających nimi kongregacji złożonych z patrycjuszki wysyłanych przez artystki. Niestety, podejście oparte na analizie przypadków sprawia, że rozpatrywane osobno skąpe wzmianki nie mówią wiele o tym, jak artystki tworzyły sieci. Widać raczej poszukiwanie zewnętrznego patronatu (klasztory, rodziny szlacheckie) i to nie na podstawie sieci kontaktów (bo petycje adresowane były do ciała kolegiального – kongregacji zarządzającej *ospedale*), a własnych umiejętności. Za networking można uznać co najwyżej próby nauczania muzyki dziewczynkom spokrewnionych z członkiniami zespołu, czasami nawet wbrew władzom *ospedali* (s. 175), bądź sięgnięcie przez śpiewaczkę Agatę po wsparcie rodziny arystokratycznej dzięki przejęciu dwóch uczennic z tejże rodziny po swojej emerytowanej nauczycielce (s. 179). Owo wsparcie obejmowało jednak wyłącznie okazjonalne wizyty w rezydencjach szlacheckich, uzasadniane jako odbywane dla poratowania zdrowia. To za mało, aby zawyrokować o patronacie, a co dopiero o wymagającym znacznie większej liczby kontaktów networkingu.

Min Ji Kang w artykule *Food and Drink Make Relationships: Female Alliances and Commensality in Celestina and La Lozana andaluza* (s. 187–204) analizuje dwa hiszpańskie teksty literackie z początku XVI w., dotyczące odpowiednio rajfurki Celestyny i prostytutki Lozany, uznawane za prekursorskie dla literatury pikareskiej (s. 189). Odmienne pole badawcze każe zadać pytanie o zasadność włączenia artykułu do zbioru, tym bardziej że Min Ji Kang sama przyznała, iż autorami omawianych przez nią dzieł byli mężczyźni, nadto uprzedzeni do swoich bohaterki i patrzący na ich postawy krytycznie. Nie sposób też opisanych fikcji literackich odnosić do faktycznej sytuacji prostytutek w nowożytnej Hiszpanii (s. 190). Analiza dotycząca Celestyny skupia się raczej na roli wina i poczęstunku w budowaniu pojedynczych więzi, i to głównie na przykładzie jednej przyjaciółki tytułowej bohaterki. Natomiast tytułowa bohaterka Lozana, andaluzyjska konwertytka z judaizmu mieszkająca w Rzymie, faktycznie buduje sieci za pomocą jedzenia i picia, nie tylko siedząc przy stole z innymi kobietami, ale też częstując je, przyjmując poczęstunek, wymieniając przygotowane

przez siebie kosmetyki za jedzenie oraz rozpoznając inne konwertytki za pomocą właściwych dla marranów sposobów gotowania. Sieć Lozany pozwala jej zdobyć środki utrzymania, informacje i zaufanie innych kobiet (s. 198). Może lepiej byłoby, aby autorka artykułu przeznaczonego do pracy zbiorowej dotyczącej sieci skupiła się wyłącznie na Lozanie i ukazała networking bohaterki w szerszym kontekście niż tylko współbiesiadowanie.

Trzecią część tomu otwiera artykuł Jacqueline Holler, „*Wall Neighbors*”, *Mothers-in-Law, and Comadres: Spousal Violence and Networks of Plebeian Female Intimacy and Solidarity in Urban Neighborhoods of Early to Mid-Colonial New Spain (1550–1670)* (s. 207–230). Dotyczy on podobnej tematyki co artykuł Couling: przemocy małżeńskiej i form przeciwstawiania się jej. Podobnie jak w Anglii, tak i w nowożytnym Meksyku tytułowi „sąsiedzi zza ściany” odgrywali istotną rolę jako świadkowie w trakcie postępowań o rozwiązanie małżeństwa oraz przy powstrzymywaniu mężów przed znęcaniem się nad żonami. I w tym wypadku rola społeczności wydaje się istotniejsza niż niewielkich sieci. Artykuł Holler jest jednak lepszy od Couling pod tym względem, że w szerszy i bardziej usystematyzowany sposób przedstawia postępowanie kobiet wobec przemocy małżeńskiej – od doraźnych reakcji rodziny i sąsiadów, poprzez zwracanie się o pomoc do władzy świeckiej, aż do wystąpienia o rozwód. Było to możliwe także dzięki wykorzystaniu szerokiej bazy opracowań na temat życia kobiet w Ameryce Łacińskiej.

Artykuł Brianny Leavitt-Alcántary, *Far from the Margins: Non-elite Single Women and Spiritual Networking in Colonial Guatemala* (s. 231–250), ukazuje interesujący przykład networkingu w specyficznym środowisku, jakim było Santiago de Guatemala pod koniec XVII w. Mężczyźni opuszczali to miasto, by szukać pracy na prowincji, w związku z tym zamieszkiwało je ponadprzeciętnie wiele samotnych i niezamożnych kobiet oraz porzuconych żon (s. 232). Przyjmując za punkt wyjścia hagiografię Anny Guerry de Jesús, kaznodziejki i mistyczki, autorka ukazuje, jak poprzez znajomości, przyjaźnie, sąsiedztwo czy wspólną modlitwę kobiety z Santiago aktywizowały się, wstępowały do bractw religijnych (np. tercjarek) i konfraterni, a także samodzielnie nawiązywały kontakty z kapłanami różnych zakonów. Wspólnoty te nie tylko udzielały pomocy materialnej, ale też były w stanie bronić uczestniczki przed oskarżeniami o przestępstwa lub odstępstwa od wiary. Miało to istotne znaczenie wobec stałych podejrzeń władz świeckich i kościelnych o niemoralne prowadzenie się samotnych kobiet (s. 240). Autorka przekonująco udowadnia, że owe wspólnoty powstawały na zasadzie sieci, opierając się na kontaktach samodzielnie nawiązywanych przez kobiety poza ramami naturalnych społeczności takich jak rodzina czy parafia. Ich członkinie przekraczały przy tym konwencjonalne wzorce pobożności kobiet, aktywnie ewangelizując mieszkańców, prowadząc instytucje charytatywne czy obejmując kierownicze stanowiska w konfraterniach (złożonych z członków płci obojga). Kościół akceptował tę niezależność, nie tylko dzięki jej korzystnemu wpływowi na religijność mieszkańców Santiago, ale też ze względu na to, iż wobec skali zjawiska odpływu mężczyzn i słabości instytucji kościelnych (np. inkwizycji) stanowiła ona w praktyce jedyny sposób na sprawowanie nadzoru moralnego nad samotnymi kobietami (s. 246). Leavitt-Alcántara nie tylko używa pojęcia sieci z pożytkiem dla zrozumienia badanego zjawiska, ale też (jako jedyna w zbiorze!) przedstawia networking jako zjawisko właściwe konkretnemu środowisku, a nie konkretnej kobiecie, wychodząc poza sieci egocentryczne.

Podsumowując: zainteresowany pojęciem networkingu czytelnik, który chciałby dowiedzieć się czegoś o występowaniu tego zjawiska wśród kobiet z niższych warstw społeczeństwa, będzie podwójnie rozczarowany. Po pierwsze, w trzech artykułach (Andrea, Baskins,

Cohen) spotka opis unikatowych przypadków, których nie można w bezsporny sposób zakwalifikować do grupy kobiet zmarginalizowanych. Po drugie, nie dowie się wiele nowego na temat samego networkingu – ani pod kątem struktury sieci, ani ich budowania. Chwalebnymi wyjątkami w zbiorze są artykuły Cohen i Leavitt-Alcántary, wpisujące się w temat i zadeklarowaną metodologię. Tekst Min Ji Kang może posłużyć tylko jako próba analizy szesnastowiecznych wyobrażeń o zachowaniach kobiet, z których niektóre dzisiaj nazwalibyśmy networkingiem. Pozostałe szkice podejmują temat szeroko pojętych społecznych strategii przetrwania kobiet, zapewnienia sobie lepszego bytu, bezpieczeństwa i utrzymania się. Nie sprawia to, że w swoich dziedzinach są słabe merytorycznie, jednak ich związek z zapowiedziami umieszczonymi w tytule zbioru i wstępie jest niewielki.

Po lekturze książki trudno pozbyć się wrażenia, że pojęcie sieci dla wielu historyków pozostaje mglistym. Sądzę, że jest to wina niewystarczającego przygotowania metodologicznego. Co prawda każda grupa osób z definicji może być siecią, jednak nie każda pozwala na wysuwanie wniosków na temat budowania sieci. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy grupy są niewielkie i pokrywają się z takimi społecznościami, jak rodzina, służba lub sąsiedztwo. Możliwości analizy kilku zaledwie więzi są niewielkie, a wnioski, które moglibyśmy wyciągnąć na temat ich powstania, wynikną przede wszystkim ze specyfiki społeczności, wewnątrz których one powstały. Sieci, będąc strukturami opartymi na ogół na osobistych kontaktach, z natury pozostają słabo uchwytnie i trudne do badania. Może stanowić to przestrożę, że nie należy się zabierać za badanie networkingu bez odpowiednio bogatej bazy źródłowej.

JAN SIWOŃ

Uniwersytet Warszawski

ORCID 0000-0003-0405-8317